Nr. 129. Sobota, dnia 9 Czerwca 1934 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2058.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najśw. Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najmniejsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrynowalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Dwie klęski

Niewiadomo skąd wzięło się u nas paradoksalne określenie urodzaju jako klęski. Ze stanowiska gospodarczego niema to w naszych warunkach żadnego uzasadnienia ponieważ Polska nie jest krajem, posiadającym stale duże nadwyżki eksportowe, jak Kanada lub Argentyna, a nasz eksport zbożowy wywołany jest prawie wyłącznie spadającą konsumcją. Poprostu pod naciskiem sekwestratora i komornika rolnik sprzedaje więcej niżby należało, „zaciskając pasa". Czynność ta atoli ma pewne naturalne granice, oznaczone potrzebami fizjologicznemi, choćby minimalnemi, żywego organizmu zarówno człowieka jak hodowanego inwentarza.

W roku bieżącym grozi nam jeżeli nie nieurodzaj, to w każdym razie znacznie mniejszy od zeszłorocznego zbiór, o 10-30 proc., zależnie od okolicy. Gdyby urodzaj miał być klęską, to obecnie należałoby się spodziewać, że przed rolnictwem skutkiem mniejszych zbiorów otwierają się nader różowe horoskopy. Nietrudno wszakże dojść do wniosku, że nadzieje i rachuby podobne będą nader zawodne. Mieliśmy bowiem już lata zbiorów małych i nie można powiedzieć, aby właśnie wówczas rolnictwo wzmogło się na siłach.

Nacisk bowiem zarówno wierzycieli jak urzędów skarbowych ześrodkowany bywa głównie na okres pożniwny. Pod naciskiem tym rolnik gwałtownie sprzedaje zboże, niezależnie od tego, czy go ma mniej, czy więcej. Przy nadmiernej podaży ceny spaść muszą, a im większy jest spadek, tem więcej rolnik zboża musi sprzedać . Tworzy się istne błędne koło, z którego wyjście — jeżeli można użyć tego słowa — znajduje się dopiero na wiosnę, kiedy w kraju zboża już niema i trzeba je sprowdzać z zagranicy. Skutkiem bowiem braku większych magazynów i elewatorów, pozwalających na dłuższe przechowanie zboża, wyrzuconego na rynek, musimy je wywozić zagranicę po cenach dumpingowych, a więc z wielką stratą skarbu poto, aby po paru miesiącach sprowadzać je stamtąd z powrotem po cenach znacznie wyższych. Niejednokrotnie to już bywało.

Sprawa przedstawia się wręcz niepokojąco, a doniosłość jej jest oczywista. Nie można przejść obojętnie obok perspektywy sprowadzania do kraju rolniczego na wiosnę zboża, z wielką stratą zarówno dla skarbu, jak bilansu handlowego, jak wreszcie całej gospodarki narodowej. Należy więc uczynić wszystko, co jest w naszej mocy, aby rolnik nie był zmuszony do masowej sprzedaży już po żniwach, innemi słowy, trzeba zwolnić nacisk zarówno wierzyciela, jak i fiskusu.

Zrobić to przytem należy możliwie szybko. Zbiory tegoroczne skutkiem upałów i suszy wiosennej będą przyśpieszone niemal o miesiąc, w każdym razie za 2 tygodnie rozpocznie się już zbiór rzepaku, w kilka dni potem najważniejszego naszego zboża — żyta. Wobec dużej ilości gleb lekkich, na których susza szczególnie dała się we znaki, spodziewać się można już w pierwszej połowie lipca ukazania się nowego zboża na rynku. O ileby do tego czasu zarządzenia, na potrzebę wydania których koła rolnicze wskazywały niejednokrotnie, się nie ukazały, mogłoby to mieć następstwa nader ujemne. Nie jest to żaden defetyzm lub patrzenie przez ciemne okulary, lecz najbardziej realna rzeczywistość niejednokrotnie potwierdzona doświadczeniem lat ubiegłych. Jeżeli przy „klęsce" urodzaju bezkarnie możemy wywieźć tylko 5-6 proc. naszych zbiorów, to obecnie rozmiaru klęski konieczności przywozu wiosennego z zagranicy zboża w chwili obecnej trudno określić. Że jednak byłaby to klęska prawdziwa, bez cudzysłowu, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

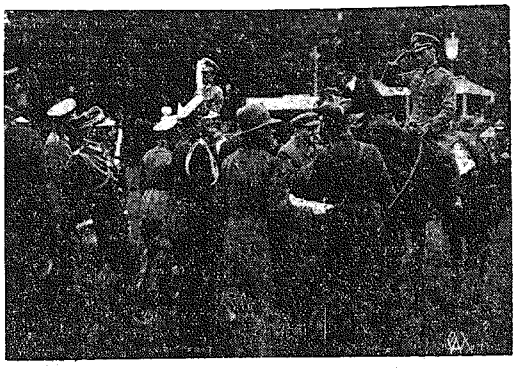

Marszałek Piłsudski na konkursie jeździec kim.

W ub. środę rozegrany został na stadjonie w Łazienkach klasyczny konkurs „Armji Polskiej" im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zawody przybył Pan Marszałek Piłsudski, który z wielkiem zainteresowaniem śledził przebieg zawodów aż do końca, osobiście rozdając nagrody i dekorując zwycięzców. Na zdjęciu — Pan Marszałek Piłsudski rozdaje nagrody zwycięskim jeźdźcom.

Już toczą się rokowania

O POWRÓT NIEMIEC DO GENEWY?

Londyn. — „Times" w następujący sposób formułuje sytuację w Genewie: W związku z propozycją min. Barthou otoczenie Hendersona zadowolone jest ze zmiany atmosfery, wyrażającej się w wysuniętej przez Barthou konkretnej propozycji. Rezultat ten traktuje się jako bezpośredni skutek zdecydowanego stanowiska, jakie zajął Henderson wobec min. Barthou.

Francuzi natomiast, na podstawie wiadomości z Niemiec, wydają się być jeszcze bardziej pewni, aniżeli przedtem słuszności swojej taktyki, opartej na przeświadczeniu o postępującej słabości hitleryzmu.

W Genewie uporczywie utrzymują, że prywatne rozmowy pomiędzy Niemcami a jednem lub dwoma mocarstwami są już w toku. Dalej, że zwrócono się do Niemiec co do udziału ich w pakcie bezpieczeństwa, proponowanym przez Francję i Rosję i że Niemcy okazać mieli gotowość rozważenia zaproszenia któregoś z mocarstw co do powrotu na konferencję rozbrojeniową bez stawiania warunków.

Sprzeczne opinje

o przyczynach zamachu na Litwie.

Ryga. — W Rydze kursowały dwie wersje co do przyczyn przewrotu politycznego na Litwie.

Według jednej — przewrót inspirowany był przez Niemcy i miał na celu obalenie rządu Tubialisa i Smetony i zmianę polityki w okręgu kłajpedzkim.

Według drugiej wersji, bunt został wszczęty przez część garnizonu kowieńskiego, niezadowolonego z polityki wobec Polski. Wystąpienie miało na celu zmuszenie rządu do nawiązania rokowań z Polską.

Według otrzymanych tu wiadomości, szef sztabu gen. Kubieluna podał się do dymisji.

Wiadomości, jakie nadeszły przez Berlin o aresztowaniu gubernatora Nowakasa i premjera Tubialisa, nie znajdują w Rydze potwierdzenia.

Jak się odbył zamach stanu na Litwie?

Sprzeczne doniesienia z Kowna.

Ryga. — Jak już donieśliśmy, w Rydze otrzymano wiadomość, że w Kownie nastąpił przewrót państwowy. Do steru rządów dojść miał Waldemaras, a gabinet tautiników został obalony.

Następna wiadomość głosiła, że w garnizonie kowieńskim wybuchł bunt. Mianowicie w czasie alarmu nocnego, urządzonego przez ministerstwo obrony krajowej, część garnizonu skorzystała z ciemności i próbowała opanować ważniejsze punkty i budynki państwowe.

Pomiędzy wojskami wiernemi Smetonie i Tubialisowi a zbuntowanymi doszło do wzajemnej strzelaniny.

Dalsze wiadomości donosiły, że w nocy na 7 b. m. w czasie próbnego alarmu nastąpiło nieporozumienie pomiędzy oddziałami wojskowymi, w czasie którego padło kilka strzałów. Z nieporozumienia tego skorzystała grupa wojska, która stała na czele spisku, mającego na celu przywrócenie Waldemarasa do władzy. Grupa ta usiłowała stawić opór pozostałym wojskom. Wojska wierne rządowi stłumiły bunt.

Według wiadomości nadeszłych w południe z Kowna, panuje tam całkowity spokój. Przeprowadzane są masowe rewizje i aresztowania wśród wojskowych. W mieście ogłoszony został stan oblężenia. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna stolicy z prowincją została częściowo przerwana.

Berlin. — Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło następującą wiadomość z Tylży:

Z Kowna donoszą, że ubiegłej nocy dokonano tam zamachu wojskowego, który zainicjowany był przez zwolenników byłego premjera Waldemarasa. Jeszcze w ciągu nocy Waldemaras przewieziony został w samolocie z miejsca swego zesłania w okolice Kowna. Został on przez swoich zwolenników obwołany premjerem. Znajduje się w gmachu sztabu generalnego.

Wojsko objęło władzę w swe ręce. Czynniki urzędowe jednak mają stać po stronie rządu.

Prezydent Smetona wzbrania się pertraktować z powstańcami. Od godz. 2-ej w nocy do 7-ej rano wszystkie urzędy obsadzone były przez wojsko. Ultimatum postawione prezydentowi Smetonie upłynęło w godzinach południowych. Widocznie zostało ono przedłużone.

W obecnej chwili niemożliwem jest przewidzieć, jaki obrót przybierze rozwój wypadków. Wśród aresztowanych znajdować się ma również gubernator

JUŻ
od niedzieli
w „Gońcu Częstochowskim"
nowa powieść!
W naszym odcinku powieściowym rozpoczynamy od niedzieli druk nowej powieści miejscowego autora Ludomira Kucharskiego p. t.
W odmętach nałogu
Niezwykle ciekawa powieść sensacyjna odsłania tajniki zbrodniczej szajki handlarzy kokainą, barwna zaś akcja, przenosząc się z Warszawy do Afryki, obok emocjonujących epizodów walki dzielnego komisarza policji z trucicielami zawiera romantyczne przeżycia dwu młodych kobiet.
Czytajcie więc ciekawą i sensacyjną powieść
od dnia
10-VI.

Kłajpedy Nawakas.

Pogłoska, według której aresztowano również część ministrów gabinetu Tubilisso, nie mogła być jeszcze sprawdzona.

W późnych godzinach przedpołudniowych zostało wojsko zewsząd wycofane, a w mieście panuje zupełny spokój.

Ryga. — Wiadomości, nadchodzące z Kowna, są w dalszym ciągu niejasne i sprzeczne. Komunikacja telefoniczna z Kowna jest przerwana. Próby łotewskiego ministerstwa spraw zagr. nawiązania rozmowy telefonicznej z poselstwem łotewskiem w Kownie spełzły na niczem.

Korespondenci pism łotewskich udali się rano samochodem do Kowna. Auto zostało jednak zatrzymane w Szawlach przez litewskie władze wojskowe.

8 p. p. stacjonowany w Szawlach przenosi się do Kowna. Wszystkie drogi, idące do Kowna, przepełnione są wojskiem. Samochód korespondentów łotewskich musiał zawrócić z drogi.

Tallin. — Estońska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, że w nocy z 6 na 7 b. m. dokonano próby przewrotu na Litwie.

Próbę tę podjęła część garnizonu kowieńskiego. Bunt wojska został zlikwidowany, jednak rząd przyjął warunki powstańców. Zgodził się na zasadniczą reorganizację gabinetu i przyjęcie w skład tego Waldemarasa.

Rewolta stłumiona — Waldemaras aresztowany

Berlin. — Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że miarodajne koła tutejsze otrzymały drogą okrężną informacje z Kowna, według których zamach znajduje się w stadjum likwidacji, a Waldemaras został aresztowany.

Berlin. — Jedna z agencyj amerykańskich donosi z Kowna, że próby dowódców wojskowych postawienia Waldemarasa na czele rządu rozbiły się.

Rząd obecny jest całkowicie panem sytuacji. Nad osobistościami znanemi jako zwolennicy b. dyktatora, rozciągnięto silną inwigilację, celem zapobieżenia próbom wznowienia puczu.

—)x(—

TELEGRAMY

PRYMAS HLOND WE FRANCJI.

Lyon—Pobyt J. Em. ks. prymasa Hlonda w środkowej Francji miał przebieg wyjątkowo uroczysty. W Lyonie i zagłębiu St. Etienne witały ks. kardynała tłumy emigrantów polskich. W wygłoszonem przemówieniu ks. prymas Hlond, nawiązując do obecnego kryzysu, tak silnie, odczuwanego przez wychodźtwo, wezwał emigrantów do solidarności i do konsolidacji pod kierownictwem polskich władz państwowych, dzięki czemu wychodźtwo polskie będzie mogło łatwiej przetrwać ciężki kryzys. Przemówienie ks. kardynała wywołało na słuchaczach wielkie wrażenie i odbiło się głośnem echem w najszerszych kołach emigracji.

W środę rano ks. prymas Hlond opuścił Lyon, udając się do Besancon, żegnany na dworcu przez kunsula R. P. Czosnowskiego, oraz przedstawicieli duchowieństwa polskiego i francuskiego.

POGŁOSKI O PODRÓŻY BARTHOU DO RZYMU I LITWINOWA DO PRAGI

Paryż. — Rozeszła się w Paryżu wiadomość, że na zaproszenie Mussoliniego Barthou odwiedzić ma Rzym w swej drodze powrotnej z Białogrodu i Bukaresztu. Sprawa ta przedstawia się jeszcze dość tajemniczo, ale nie ulega wątpliwości, że Francja podejmuje ponownie próbę zbliżenia z Włochami i że z drugiej strony sytuacja finansowa Włoch skłania Mussoliniego do daleko idącej rektyfikacji swej polityki francuskiej.

Pozatem agencja „Information" donosi że po opuszczeniu Genewy Litwinow uda się do Czechosłowacji. Będzie to chyba jedna z tych podróży powrotnych, które kończą się zwykle paktami politycznemi.

Francuska opinja

kipi z gniewu.

Paryż. — Cała opinja francuska kipi z gniewu i oburzenia. Manewry Hendersona były istotnie tego gatunku, że mogły wytrącić z równowagi tak zrównoważonego duchowo polityka, jakim jest Barthou. Rezolucja, przedłożona konferencji przez jej przewodniczącego i uzgodniona uprzednio z szefem delegacji angielskiej, Edenem, usiłowała faktycznie przeforsować tezę, legalizującą zbrojenia niemieckie i usuwającą na ostatni plan zagadnienie bezpieczeństwa. Była to niewątpliwie próba podstępnego uwieńczenia koncepcji, przeciwko której Francja walczy od początku konferencji. Kontrofenzywa Barthou musiała być gwałtowna, bo inaczej manewr zwolenników dozbrojenia Niemiec i czołobitnej podróży Hendersona do Berlina zakończyłby się powodzeniem. Odważna postawa delegacji francuskiej sprawiła, że manewr ten spalił na panewce.

OBRONA FRANCJI.

Paryż. — Komisja finansowa Izby uchwaliła kredyty w wysokości 3 miljardów 120 miljonów fr., przeznaczone na prace, związane z obroną narodową, prowadzone przez ministerstwa wojny, marynarki, lotnictwa.

DEMONSTRACJE LEWICOWE W ROUBAIX.

Paryż. — Elementy lewicowe postanowiły przeszkodzić odbyciu się odczytu dep. Henriot w Roubaix. Przeszło 100 osób odniosło w bójce przed lokalem odczytowym rany i dotkliwe potłuczenia. Policja szarżowała na manifestantów, którzy obrzucili policjantów cegłami, butelkami i kawałkami żelaza.

W pewnym momencie sytuacja stała się groźna dla władz bezpieczeństwa, ale szarża kawalerji zdołała oczyścić teren.

Manifestanci usiłowali zbudować barykady na ulicach. O godz. 20.50 zebranie zostało jednak rozpoczęte. Po odczycie doszło do ponownych incydentów. Około północy zapanował spokój.

Burzliwy dzień

w Genewie.

Berlin. — Korespondenci pism tutejszych z Genewy przepowiadają rozbicie się konferencji rozbrojeniowej już w ciągu najbliższych dni a nawet najbliższych godzin, jako że — zdaniem ich — próby ratunku zawiodły. Na poparcie swych twierdzeń przytaczają obszerne głosy prasy angielskiej, wyrażające podobną opinję, że konferencja już jest pogrzebana. Dotychczas uważały Niemcy Francję za jedyną winowajczynię niepowodzenia konferencji. Dziś poraz pierwszy pojawiły się w prasie zarzuty przeciwko Anglji że i ona pośrednio ponosi winę tego rozwoju wypadków. Chwiejność bowiem Anglji przez pół roku doprowadziła do tego, że powstały nowe kombinacje i przegrupowania frontów, które teraz zagrażają Europie (aluzja do sojuszu francusko-sowieckiego). Lecz polityka Anglji zawsze taka była — pisze jeden z dzienników — nigdy nie chciała ona na siebie wziąć odpowiedzialności za rozsądne uregulowanie stosunków w Europie. Anglja posiadała w swem ręku wszelkie możliwości uratowania sytuacji, lecz nie uczyniła tego. Jeżeli prasa angielska oburza się teraz na niezgodę państw na kontynencie, nie powinna o tem zapominać, że sama do tego niemało się przyczyniła.

Z niedomówień komentarzy i artykułów prasy odnosi się jednak wrażenie, że Niemcy nie będą ubolewały zbytnio z powodu rozbicia się konferencji. Przeciwnie, niepowodzenie konferencji umacnia tylko Niemcy w przekonaniu, że bez udziału Niemiec nie może być w Genewie porozumienia.

Berlin. — Z Paryża donoszą tu, że w tamtejszych kołach politycznych twierdzi się, iż Włochy zamierzają postawić w Genewie oficjalnie kwestję powrotu Niemiec do konferencji rozbrojeniowej i przedstawić warunki na jakichby to nastąpić mogło. Włochy zagrozić mają opuszczeniem konferencji, jeżeli życzenie ich nie zostanie uwzględnione.

NIEMCY MAJĄ LOTNICTWO WOJSKOWE.

Paryż. — Na posiedzeniu komisji spraw wojskowych Izby deputowanych wygłosił przemówienie minister wojny, marszałek Petain.

Stwierdził on znaczny wzrost efektywów armji i policji niemieckiej. Podkreślił dalej działalność organizacyj parlamentarnych, poczem wskazał, iż Rzesza w obecnej chwili posiada już lotnictwo wojskowe. Ze względu na obecne nastawienie gospodarcze i moralne narodu niemieckiego, zakończył mówca, produkcja materjałów wojennych w Niemczech znajduje się w pełnym biegu.

Po przemówieniu tem przewodniczący komisji podziękował marszałkowi za jego cenne informacje.

Żadnych koncesyj

za powrót Niemiec do Genewy.

Paryż. — Powrót Niemiec do Genewy nie może pociągnąć żadnych koncesyj ze strony Francji. Powyższą tezę min. Barthou podkreśla praca francuska, omawiając szeroko możliwości ponownego przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Krążą pogłoski, że banki amerykańskie postawiły jako warunek udzielenia Niemcom pożyczek uprzedni ich powrót do Ligi Narodów. Skądinąd rząd niemiecki śledzi z wzrastającym niepokojem wkraczanie Rosji Sowieckiej w sferę polityki europejskiej. Uważa się tu za pewnik, że przed końcem tego roku Rosja wejdzie do Ligi Narodów, która tem samem odzyska część znaczenia utraconego przez wystąpienie z niej Niemiec i Japonji.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają — pisze „Intransigeant" — że jeszcze przed końcem lipca zobaczymy w Genewie dystyngowanego p. Neuratha lub bardziej niepokojącą sylwetkę d-ra Goebbelsa. „Intransigeant" uważa jednak za paradoksalne, by Niemcy miały znaleźć w Genewie amerykańskie kredyty, które pójdą na ukończenie ich programu militarnego. Rozpatrując fakty — pisze francuski dziennik — widzimy, że powrót Niemiec do Genewy leży przedewszystkiem w ich własnym interesie, to też nie może on być przedmiotem żadnych przetargów.

POWAŻNY SPADEK BEZROBOCIA W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. — Ogólna liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wynosiła na dzień 31 maja rb. 619.487 osób, spadła więc w stosunku do stanu z 30 kwietnia r.b. o 84.851 osób, czyli o 12 proc., a w porównaniu z 31 maja 1933 r.— o 107.142 tj. o 14.7 proc.

Od stycznia rb. bezrobocie spadło o 219.495 osób. czyli o 26.2 proc.

Niemcy i Sowiety pragną uczestniczyć

w konferencji morskiej.

Londyn. — W związku z rozmowami wstępnemi 5-ciu mocarstw w sprawie przyszłorocznej konferencji morskiej, które mają się rozpocząć w Londynie w przyszłym tygodniu, donoszą, że zarówno rząd sowiecki, jak i rząd niemiecki badają już teraz możliwości wzięcia udziału w tej konferencji.

Jeżeli chodzi o Niemcy, to wobec uznania przez Anglję ich praw do równości zbrojeń, trudno przypuścić, aby ograniczenia zbrojeń morskich, zawarte w traktacie wersalskim, zostały utrzymane. Tem samem udział Niemiec w konferencji morskiej wydaje się nie ulegać wątpliwości. Ciekawe jednak, czy w kwestji rozbudowy niemieckiej floty wojennej Anglja okaże się podobnie ustępliwa, jak w kwestji niemieckich zbrojeń lądowych?

Co się tyczy Rosji sowieckiej, to według tutejszych kół sowieckich, rząd moskiewski nietylko wystąpi z żądaniem dopuszczenia go do udziału, lecz przygotowuje konkretny plan trzech paktów morskich, które wzmocniłyby gwarancje pokojowe na Pacyfiku, morzu Śródziemnem i Czarnem oraz na Bałtyku. W wypadku zawarcia każdego z tych trzech paktów, grupy państw najbardziej zainteresowanych gwarantowałyby nienaruszalność granic morskich państw położonych nad temi morzami.

W tutejszych kołach politycznych rozumie się powyższe plany Sowietów, jako pragnienie zabezpieczenia się przed ewentualną agresją Japonji od strony Pacyfiku i agresją Niemiec od strony Bałtyku. Wątpliwem się jednak wydaje, czy Stany Zjedn. zgodzą się na skomplikowanie sprawy ograniczenia zbrojeń morskich przez wprowadzenie kwestji „bezpieczeństwa Pacyfiku", bo przecież już konferencja genewska dała przykład komplikacji, z powodu kwestji bezpieczeństwa europejskiego.

—)x(—

PODRÓŻ INSPEKCYJNA GOEBBELSA.

Berlin. — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że minister propagandy Rzeszy, dr. Goebbels, udał się w podróż inspekcyjną po Górnym Śląsku niemieckim.

W środę minister bawił w Gliwicach, gdzie na wiecu wygłosił wielką mowę przeciwko reakcjonistom i sabotażystom obecnego regime'u. Dr. Goebbels wyjechał następnie na objazd zagłębia przemysłowego.

Po burzy pogoda...

pisze prasa francuska.

Paryż. — Korespondenci francuscy w Genewie piszą, że po burzy nastała pogoda i barometr idzie w górę.

Plan pracy przedłożony przez min. Barthou określają korespondenci, jako „czyn pozytywny i twórczy". Ludzie krytykujący stanowisko francuskie otrzymali zasłużoną nauczkę.

Równocześnie pisma podkreślają, że Barthou bezwzględnie trzyma się francuskiej tezy bezpieczeństwa, jednakże dla umożliwienia porozumienia z Anglją nie odrzuca myśli, by nakłonić Niemcy do powrotu do Genewy. We wczorajszych wywodach Barthou, dotyczących Niemiec, widzą nawet szczególnie optymistycznie nastawione koła najważniejsze wydarzenie środowych obrad.

Przedewszystkiem „Oeuvre" zajmuje się pytaniem, czy i kiedy nakłoni się Niemcy do powrotu do Genewy. Pismo przypuszcza, że w ciągu rokowań genewskich zostanie do piątku osiągnięta zgoda na jakąś formułę. Pisma pozwalają przypuszczać, że min. Barthou chodziło przedewszystkiem o to, by nie zrażać Anglji, Ameryki i Włoch.

WRZENIE W HISZPANJI ROŚNIE.

Madryt. — Wczorajsze zabójstwo brata gen. Berenguera, strajki robotników rolnych, pogłoski o zamierzonym zamachu stanu ze strony prawicy, wszystko to potęguje coraz bardziej napięcie sytuacji politycznej w Hiszpanji.

Policja wykryła ponownie w Madrycie tajny magazyn broni, składający się z 610 rewolwerów, 80,000 naboi oraz materjałów do fabrykacji bomb.

W prowincji Jaen 300 strajkujących robotników rolnych podpaliło fermę, napastnicy zranili właściciela posiadłości i zabili jego syna. Podobne zajścia zdarzają się w całym kraju.

KRWAWY STRAJK ROLNY W HISZPANJI.

Madryt. — W związku ze strajkiem robotników rolnych w północnej Hiszpanji przyszło do nowych starć, w ciągu których 2 dalsze osoby zostały zabite, a 10 odniosło ciężkie rany.

WZROST WPŁYWÓW KOMUNISTYCZNYCH W AMERYCE.

Nowy Jork.— Prasa amerykańska komentuje z niepokojem wzrost wpływów komunistycznych wśród robotników amerykańskich.

Stronnictwo socjalistyczne na czele którego stoi duchowny prezbiterjański Norman Thomas, który kandydował w ostatnich wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, zostało prawie całkowicie opanowane przez zwolenników III-ej międzynarodówki.

Na ostatnim kongresie partji w Detroit ustalono m. in. rezolucje potępiające dotychczasowe rządy „kapitalistycznego parlamentaryzmu" i proklamujące hasło wprowadzenia dyktatury proletarjatu w oparciu o III-cią międzynarodówkę.

Niektóre pisma niechętne uznaniu Sowietów przez U. S. A. podkreślają, że rozwój idei komunistycznej jest dotychczas pierwszym i jedynym konkretnym rezultatem nawiązania stosunków z ZSSR

Potworny cyklon nad Koreą

500 osób zabitych, kilka tysięcy rannych.

Tokio. — Wschodnie wybrzeże Korei nawiedzone zostało wczoraj ponownie przez katastrofalny cyklon, który siłą i gwałtownością znacznie przewyższał orkan, jaki przed trzema dniami szalał w tych samych okolicach.

W kilku miejscowościach prawie wszystkie domy legły w gruzach, zaś w portach łodzie i statki zostały zerwane z kotwic i wypędzone na pełne morze. W wielu miejscach cyklonowi towarzyszyły olbrzymie trąby wodne, siejące spustoszenie na wielkich przestrzeniach.

Wedle pobieżnych obliczeń, w katastrofie żywiołowej zginęło przeszło 500

Dla filatelistów

znaczki w sklepie „Gońca"

Aleja 26. Tel. 20-50.

osób, kilka tysięcy zostało rannych. Dokładnych wiadomości o właściwych rozmiarach klęski żywiołowej narazie brak, ponieważ wszelka komunikacja z prowincjami, dotkniętemi katastrofą, jest przerwana.

ALARMY PRASY ANGIELSKIEJ O DEWALUACJI MARKI NIEMIECKIEJ.

Londyn. — Prasa angielska uderza na alarm z powodu spadku kursu marki niemieckiej w ciągu ostatnich 4-ch dni. W poniedziałek funt szterling kosztował 13 marek 1 f., wczoraj zaś płacono za funta początkowo 13,48, kurs zamknięcia zaś wyniósł 13,45.

Dzienniki angielskie wyrażają podejrzenie, że Niemcy dążą do dewaluacji marki, aby móc korzystnie konkurować z W. Brytanją w zakresie eksportu.

Katowice. — Na giełdzie katowickiej po katastrofalnym spadku kursu marki niemieckiej, nastąpiło wczoraj pewne nie znaczne uspokojenie. Oficjalna wypłata na Berlin wynosiła 2 złote za jedną markę. Natomiast marki niemieckie noty są sprzedawane w tranzakcjach po 1,93. — Mimo przejściowego uspokojenia trzeba jednak liczyć się w przyszłości z dalszym spadkiem marki.

SZEF GEN. SZTABU FRANCUSKIEGO WYJEŻDŻA DO POLSKI.

Wiedeń. — Urzędowa agencja telegraficzna austrjacka donosi z Paryża, że według informacyj z kół dobrze poinformowanych wyjedzie jeszcze w tym miesiącu do Warszawy członek najwyższej francuskiej rady wojennej i szef sztabu generalnego, gen. Debeney.

Przyjazd jego do stolicy Polski dotyczyć ma nowego opracowania polsko-francuskiego układu wojskowego, zawartego w r. 1921. Opracowanie tego układu nastąpi na podstawie rozmowy jaką w tej sprawie przeprowadzili min. Barthou i Marsz. Piłsudski w czasie wizyty min. Barthou w Warszawie.

Według innych pogłosek do Warszawy ma wyjechać nie szef sztabu gen. Debeney, lecz minister wojny gen. Petain.

Niema winowajców

Komisja parlamentarna o krwawych zajściach lutowych w Paryżu.

Paryż. — Parlamentarna komisja dla zbadania krwawych wypadków lutowych zakończyła pracę i większością głosów oświadczyła, że nikogo nie można robić bezpośrednio odpowiedzialnym za rozkaz strzelania do tłumu.

Istnieje natomiast wrażenie, że policja w poczuciu potrzeby obrony koniecznej spontanicznie zrobiła użytek z broni palnej.

Takie stanowisko komisji, które zostanie sformułowane w sprawozdaniu, wywołało oburzenie prasy prawicowej, która mówi o dziwnych wnioskach komisji i zarzuca jej powodowanie się względami politycznemi.

„W tych warunkach — oświadcza np. „Echo de Paris" — przedstawicielomi mniejszości w komisji, posłowi de Tastes, nie pozostało nic innego do zrobienia, jak złożenie swego mandatu. De Tastes zresztą już sam wyciągnął taki wniosek i złożył swój urząd, oświadczając, że czyni to dlatego, ponieważ nie może postawić pewnych pytań bez natrafienia na protest swoich przeciwników politycznych. Sprawa ta na nowo podsyci namiętności polityczne i partyjno-polityczne przeciwieństwa.

AUSTRJA POD GROZĄ NIEUSTAJĄCYCH ZAMACHÓW HITLEROWSKICH

Wiedeń. — W gminie Altmünster w Austrji Górnej wykryła żandarmerja tajną drukarnię, w której drukowano ulotki propagandowe, rozpowszechniane następnie w całej Austrji Górnej.

Ubiegłej nocy dokonali hitlerowcy ponownie kilku sabotaży, w szczególności w Solnogrodzie, gdzie na tamtejszym placu sportowym eksplodowały materjały wybuchowe, wyrządzając wielkie szkody materjalne. Ponadto do mieszkania jednego z członków Heimwehry w Linzu rzucono petardę, która eksplodowała demolując mieszkanie.

Bardzo znamiennym był incydent, jaki wydarzył się na granicy niemiecko austrjackiej w Przedarulanji. Patrol Heimwehry był ostrzeliwany z za granicy niemieckiej, przyczem jeden z członków Heimwehry został ciężko raniony i musiano go przewieźć do szpitala. Mieszana komisja niemiecko-austrjacka przeprowadza obecnie śledztwo w tej sprawie.

PAROWIEC PASAŻERSKI PŁONIE NA PACYFIKU.

Honolulu. — Na amerykańskim okręcie „Prezydent Lincoln" wybuchł z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny groźny pożar. Okręt, który z załogą 250 ludzi i 60 pasażerami odbywa obecnie podróż do Honolulu, znajdował się w krytycznej chwili wybuchu pożaru w odległości 150 mil od wybrzeża Hawai.

Według późniejszej depeszy iskrowej z pokładu „Prezydenta Lincolna", pasażerowie zachowują się spokojnie, podczas gdy załoga okrętu pracuje nad zlokalizowaniem ognia. Na pomoc zagrożonemu okrętowi pośpieszyły cztery okręty stacji morskiej Pearl Harbor.

———+———

CZY LIKWIDACJA DWÓCH MINISTERSTW?

Warszawa. — W kołach rządowych opracowany jest projekt likwidacji Ministerstw opieki społecznej oraz poczt, telefonów i telegr. Agendy Min. opieki społecznej przejęłoby Min. spraw wewnętrznych. Agendy Min. poczt i tel. przeszłyby do Min. przemysłu i handlu lub do Min. komunikacji.

POŻYCZKI I ZAPOMOGI DLA SAMORZĄDÓW.

Warszawa. — Specjalna komisja do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego rozpatrzyła na ostatnich dwóch posiedzeniach podania związków samorządowych o zapomogi z tego funduszu. Ogółem przyznano 33 zapomogi na łączną kwotę 453 tysiące zł., w tem 18 zapomóg dla powiatowych związków samorządowych na sumę 215.000 i 15 zapomóg dla miast na łączną kwotę 238.000 zł.

POD BRZEZINAMI SPŁONĄŁ KOŚCIÓŁ.

Łódź. — W województwie łódzkiem w dalszym ciągu szaleje plaga pożarów. W czwartek powiadomiono o wybuchu 4-ch groźnych pożarów w województwie. Ub. nocy we wsi Skoszce pod Brzezinami wybuchł ogień w kościele parafjalnym. Mimo energicznej akcji kościół spłonął doszczętnie. Straty przekraczają sumę 25.000 złotych.

WALKA O ŻYRARDÓW.

Warszawa. — Wobec zerwania prowadzonych ostatnio pertraktacyj o polubowne zlikwidowanie zatargu między Francuzami a pokrzywdzonymi akcjonarjuszami polskimi w Zakładach Żyrardowskich utrzymana będzie skarga mniejszości polskiej, zgłoszona do wydziału handlowego sądu okręgowego.

Wyznaczenie terminu rozprawy merytorycznej dla rozpatrzenia wniosków o unieważnienie umów zawartych przez większość francuską z koncernem przemysłowym C. I. C., jak i uchwał poprzednich walnych zebrań akcjonarjuszów Żyrardowa spodziewane jest po ferjach sądowy, prawdopodobnie we wrześniu.

OSZUŚCI UDAJĄCY DZIENNIKARZY.

Warszawa. — W Warszawie grasuje bardzo wielu aferzystów, podających się za dziennikarzy, którzy podszywają się często pod różne istniejące lub fikcyjne czasopisma i agencje, wymuszając pieniądze od osób lub instytucyj.

Olbrzymi pożar

magazynów Stoczni gdańskiej.

Gdańsk. — Jak już donieśliśmy, wczoraj rano wybuchł wielki pożar w magazynach Stoczni gdańskiej. Wszystkie oddziały straży pożarnej wraz z dowództwem udały się na miejsce pożaru.

Wysiłkom 6-ciu straży pożarnych udało się do południa zlokalizować pożar magazynu. Spłonęły doszczętnie dwa piętra olbrzymiego magazynu, w którym znajdowały się wielkie ilości narzędzi oraz materjałów, potrzebnych do budowy statków. Ponieważ zniszczone narzędzia i materjały przedstawiają wielką wartość, straty, pokryte przez ubezpieczenia, są bardzo poważne. Przyczyny pożaru dotąd nie wyjaśniono.

Stocznia gdańska w komunikacie do prasy stwierdza, że pożar nie wpłynie na jej bieg pracy.

W czasie akcji ratunkowej 6-ciu strażaków doznało zatrucia gazami i towarzysze musieli ich wynieść zemdlonych z płonącego budynku.

POŁKNĄŁ DUŻĄ ŁYŻKĘ W CELU SAMOBÓJCZYM.

Łódź. — Niezwykły wypadek wydarzył się we wtorek w więzieniu przy ul. Sterlinga.

Odsiadujący tam karę aresztu 20-letni Stefan Stasiński, z zawodu malarz, usiłował w godzinach popołudniowych odebrać sobie życie przez... połknięcie łyżki, podanej mu do obiadu.

Łyżka dostała się do żołądka. Dozorca więzienia usłyszał jęki Stasińskiego i zaalarmował pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł desperata do szpitala w Radogoszczu.

Dokonano tam natychmiast operacji wyjęcia łyżki z żołądka. Stan Stasińskiego po operacji jest ciężki.

SYN ZABIŁ OJCA — SCYZORYKIEM.

Warszawa. — Między 47-letnim Stan. Kołodziejczykiem, a jego synem 27-letnim Stefanem, doszło do krwawej bójki, w czasie której syn ugodził ojca scyzorykiem w głowę, twarz, klatkę piersiową. Kołodziejczyk zmarł w szpitalu Dz. Jezus.

KRONIKA

Częstochowa 9 Czerwca Sobota	Dziś — Felicjana i Pelagji. Jutro — Małgorzaty i Bog. Wschód słońca o godz. 3,31 Zachód „ „ 19,55 Kalendarzyk historyczny: Urodzenie Władysława IV w r. 1595.

— Na zakończenie oktawy Bożego Ciała. Z okazji zakończenia oktawy Bożego Ciała w nocy z czwartku na piątek w Bazylice Jasnogórskiej odbywała się całonocna adoracja Najśw. Sakramentu.

Z procesji Bożego Ciała

w parafji św. Barbary.

Dorocznym zwyczajem w ub. czwartek, jako w oktawę Bożego Ciała, odbyła się uroczysta procesja do czterech ołtarzy z kościoła parafjalnego św. Barbary. O godz. 5-ej po poł. odprawione zostały nieszpory przez przeora Jasnogórskiego O. Dominika Zieńkowskiego, który również celebrował uroczystą procesję. W olbrzymiej procesji udział wzięły także procesje z parafji św. Zygmunta, z Jasnej Góry i z parafji św. Rocha z nader licznem duchowieństwem poprzedzającem celebransa, a wielkie rzesze wiernych. Dużą liczbę niesionych sztandarów i feretronów kościelnych przyczyniły się do imponującej całości procesji. Straż honorową pełniły straże z okolicznych wiosek, należących do tej parafji, ponadto w procesji udział wzięły siostry wszystkich miejscowych zakonów, liczne bractwa, stowarzyszenia religijne młodzieży i orkiestry.

Pięknie przyozdobione cztery ołtarze, wzniesione zostały: pierwszy staraniem pp. Fiksów przy którym Ewangelję odśpiewał ks. prob. A. Godziszewski, przy drugim pod figurą św. Jana — ks. prof. B. Kasprzak, przy trzecim przed domem SS. Magdalenek—proboszcz rakowski ks. K. Gawlikowski, przy czwartym wzniesionym staraniem Spółdz. „Jedność" — ks. prałat B. Wróblewski.

Wzniosłe pienia religijne przy wszystkich ołtarzach wykonał chór mieszany parafji św. Barbary pod batutą p. Nowaka.

Po zakończeniu procesji celebrans udzielił wiernym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Przygotowania

do „Święta Morza"

Przygotowania do tegorocznego „Święta Morza", wyznaczonego w tradycyjnym terminie w dniu 29 czerwca 1934 roku znajduje się już w pełnem tempie.

Szereg Sekcyj, które zostały powołane do życia na organizacyjnem zebraniu Komitetu Obywatelskiego „Święta Morza", przystąpiło do wypracowania szczegółowego programu. W dniu 6 bm. odbyło się zebranie sekcji organizacyjnej obchodu „Święta Morza" pod przewodnictwem p. mjr. Ostryhanskyego, przyczem postanowiono zwrócić się: do p. starosty o wydanie polecenia podległym mu urzędom na terenie powiatu w sprawie organizacji obchodu; — do Kurji Biskupiej w sprawie zalecenia księżom proboszczom wzięcia jak najliczniejszego udziału w „Święcie Morza" i wygłoszenie okolicznościowych kazań; — do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń, istniejących na terenie powiatu, w sprawie zorganizowania komitetów lokalnych obchodu „Święta Morza" przy udziale całego bez różnicy przekonań politycznych obywatelstwa miejscowego.

Na terenie miasta Częstochowy sekcja organizacyjna postanowiła zwrócić się do Federacji i Towarzystwa Przyjaciół Przedmieść w sprawie zorganizowania we wszystkich dzielnicach miasta uroczystych akademji, w których wzięłyby udział najszersze warstwy społeczeństwa częstochowskiego.

W szczególności akademje powyższe winny być zorganizowane na Kulach, Zawodziu. Ostatnim Groszu, Rakowie, Stradomiu i Lisińcu.

Organizację obchodu „Święta Morza" i urządzenie akademji na Rakowie sekcja organizacyjna powierzyła niestrudzonemu działaczowi społecznemu p. inż. Trochimowskiemu.

— Wystawa sztuki religijnej. Jak już donieśliśmy, dziś, w sobotę, o godz. 11 rano nastąpi otwarcie wystawy sztuki religijnej, zorganizowanej staraniem ruchomej wystawy sztuki. Uroczystości otwarcia wystawy dokona J. E. ks. Bisk. dr. T. Kubina. Wystawa mieści się w parku im. Staszyca w gmachu muzealnym i trwać będzie do dnia 20 września.

Protesty wyborcze

wczoraj wpłynęły do Gł. Komisji.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym, jako w ostatnim terminie, w Gł. Komisji Wyborczej złożone zostały protesty Stronnictwa Narodowego przeciwko unieważnieniu list w okręgach IV, X i XI oraz przeciwko obliczeniom kartek w okręgach II i V. Ponadto Polski Blok Gosp. złożył protesty przeciwko utrudnionym warunkom głosowania w okręgach III i VI, takież protesty wniósł ogż. żyd. komitet co do okręgów II i III, a „Bund" co do okręgu I.

W ciągu 2-ch tygodni, t. j. po decyzji p. wojewody kieleckiego, dowiemy się, czy i w których okręgach odbędą się ponowne wybory.

— Bezrobocie wśród lekarzy. Wobec pogłębiającego się bezrobocia wśród lekarzy i stałego obniżania się zarobków lekarskich, zarząd naczelnej izby lekarskiej złożył p. ministrowi opieki społecznej memorjał, w którym zobrazował obecne położenie lekarzy oraz obniżenie się zdrowotności wśród szerokich warstw ludności, nieubezpieczonej w Ubezpieczalni społecznej i prosi w konkluzji o użycie pewnej liczby bezrobocznych lekarzy do pracy nad doraźną poprawą stosunków zdrowotnych i wyjednania na ten cel odpowiedniej kwoty w Funduszu pracy.

W memorjale swym zarząd powołał się na udzielone już poparcie finansowe przez Fundusz pracy innym odłamom bezrobocznej inteligencji.

Trzecia pielgrzymka chorych

na Jasną Górę.

Jak już donosiliśmy, trzecia pielgrzymka chorych na Jasną Górę wyruszy z Warszawy do Częstochowy w dniu 9 bm. Pielgrzymkę zorganizowała nowo utworzona sekcja pielgrzymek chorych przy Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W pielgrzymce weźmie udział 400 osób, w tem 30 chorych na noszach, 40 chorych na wózkach i fotelach oraz 95 chorych chodzących. Kierownikiem pielgrzymki jest ks. superior Jan Lorek oraz Zofja hr. Potocka, funkcje gospodarza pełni p. Stanisław Sankowski, jako lekarz naczelny figuruje dr. Stef. Pokrzewiński. Chorych, biorących udział w pielgrzymce przewozi się na dworzec w Warszawie samochodem - ambulansem Pol. Czerwonego Krzyża, a do Częstochowy wyjadą sześcioma wygodnemi wagonami pullmanowskiemi. Na Jasnej Górze odbędzie się uroczystość nakładania rąk na chorych oraz błogosławieństwo dla nich Najśw. Sakramentem. Chorzy będą również obecni przy odsłonięciu cudownego obrazu Matki Boskiej. Po uroczystości obmycia wodą ze źródła św. Barbary, chorzy powrócą do Warszawy. Piel

grzymka obecna jest trzecią z rzędu z Warszawy na Jasną Górę.

Przyjazd pielgrzymki do Częstochowy nastąpi dziś, w sobotę, o godz. 5-ej po poł.

Sekcja pielgrzymek chorych w Warszawie zamierza organizować w przyszłości częściej takie pielgrzymki i w tym celu projektowane jest urządzenie specjalnego szpitala dla pielgrzymek w Częstochowie w domu ofiarowanym przez O. O. Paulinów.

„System" gry na Loterji

Najważniejszem ciągle zagadnieniem jest — jeżeli chodzi o grę na Loterji Państwowej — jak zrobić, ażeby wygrać. Różni ludzie tę sprawę rozmaicie dla siebie rozwiązują i niejednokrotnie można poczynić na tem tle ciekawe obserwacje.

W każdym człowieku tkwi słabiej albo mocniej pewien zabobon. Jest to nic innego, poważnie rzecz biorąc, jak mniej lub więcej świadomy, czy wogóle podświadomy pęd do mistycyzmu. W grze na loterji występuje ta właściwość ludzka bardziej jaskrawo, niż w innych okolicznościach życia. Więc jeden, kupując los na loterję, kieruje się względami na to, jaki to jest dzień w tygodniu, lub który w miesiącu, inny stosunkiem swoim do takiej czy innej cyfry; jeden za nic nie kupi losu tego dnia, w którym zobaczy pogrzeb na ulicy, inny właśnie tylko wówczas; jeden stawia sobie na intencję pasjans, inny rzuca pieniądz i zgaduje, czy padnie na orła czy reszkę.

Sposobów takich jest tysiąc i trudno je ocenić, bo zależy to od uczuciowego stosunku człowieka do pewnych zjawisk. Autosugestja ma tu niewątpliwie także swoje znaczenie. Ale spróbujmy się zastanowić, co w tem wszystkiem istotnie jest realnego?

Otóż najrealniejsze jest to, że koło loteryjne faktycznie się kręci i musi wyrzucić z siebie tyle wygranych, ile jest w planie gry. Dnia 19 czerwca rozpoczyna się ciągnienie I klasy 30-ej loterji i trwa cztery dni. Plan gry przewiduje 12,080 wygranych na łączną sumę 1.595.200 zł. Tyle też wygranych i na taką sumę wyjdzie z koła. I tu jest prawda zasadnicza: wygrają tylko ci, którzy mają losy.

Można się kierować przy kupnie losu temi czy innemi względami, ale, ażeby wygrać, trzeba przedewszystkiem los kupić.

Z Sądu Okręgowego.

Surowy wyrok za zabójstwo gajowego.

W dniu wczorajszym odbył się przed Sądem Okręgowym proces przeciwko 32-letniemu Władysławowi Kapkowskiemu oraz 28-letniemu Janowi i 34-letniemu Franciszkowi Deskom, mieszkańcom wsi Sieraków. Pierwszy oskarżony jest o to, że 11 marca r. b. w zamiarze pozbawienia życia gajowego Romana Tomalskiego ze wsi Sieraków, strzelił doń z fuzji przez okno do mieszkania Mękarskiego, gdzie się znajdował zabity, raniąc go w okolicę serca, przebijając dwukrotnie serce oraz tętnicę główną, następstwem czego była śmierć Tomalskiego. Janowi Desce akt oskarżenia zarzuca udzielenie Kapkowskiemu pomocy, t. j., że użyczył mu fuzji do zabicia gajowego. Franciszek Deska miał zaś publicznie chwalić czyn zabójcy.

Na rozprawę, która trwała cały dzień, powołano kilkudziesięciu świadków. Z zeznań ich wynikało, że oskarżeni przyłapani byli przez zabitego gajowego kilkanaście razy na kłusownictwie i kradzieży drzewa. Szereg też świadków rozpoznało znalezioną po zabójstwie w pobliżu zagrody Kapkowskich fuzję, jako własność Jana Deski.

Sprawę rozpoznawał sędzia Chrapowicki, oskarżał pprok. Jarzębiński. W charakterze głównego świadka wystąpił st. przodownik policji śledczej Banaśkiewicz.

Proces przeciągnął się do późnego wieczoru i dopiero o godz. 9-ej sąd ogłosił wyrok, mocą którego Władysław Kapkowski, zabójca gajowego, skazany został na 12 lat więzienia, Jan Deska na 10 lat, a Franciczek Deska został uniewinniony.

— **Porozumienie miasta z M. K. A.** W wyniku porozumienia Zarządu Miasta z M. K. A., począwszy od 15 b. m. autobusy na linji „A", które dotychczas utrzymywały ruch między N. Rynkiem a Rakowem, będą dochodzić obecnie do placu magistrackiego, a po ukończeniu asfaltowania III-ej Alei do parków miejskich. Prócz tego, w lipcu nastąpi uruchomienie linij sezonowych z dworca na Jasną Górę.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych po 5,27½.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 8 na 9 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— **Korek złodziejem kieszonkowym.** Majerczyk Bronisława, zam. we wsi Wyczerpy, zameldowała policji, że dnia 7 b. m. przyłapała na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni Korka Wolfa (Ogrodowa 1).

Okropna śmierć

częstochowianina w Łodzi.

Jak donoszą pisma łódzkie, w ub. środę wydarzył się tam na posesji Nr. 254/256 przy ul. Piotrkowskiej niezwykle tragiczny wypadek, w którym śmierć poniósł mieszkaniec naszego miasta, niejaki St. Piątek. Oto na posesję Nr. 258 przy ul. Piotrkowskiej zajechał jakiś jegomość, przybyły do Łodzi autobusem z Częstochowy. Jak się później wyjaśniło, szofer zatrzymał się tam w tym celu, aby uzupełnić zapas benzyny. W międzyczasie kiedy szofer napełniał bak samochodowy, pasażer jego wysiadł i udał się na sąsiednią posesję z zamiarem odszukania ubikacji podwórzowej. Gdy jednak po dłuższym czasie nie wracał, zaniepokojony szofer udał się na poszukiwania swego pasażera, niestety, dalsze oczekiwanie, jak i poszukiwania były bezowocne, pasażer znikł bez śladu. Dopiero po pewnym czasie zaginionego odnaleziono w dole biologicznym, do którego wskutek nieostrożności wpadł przez dość duży otwór i zadusił się na śmierć.

Wydobyte z dołu zwłoki przeniesiono do prosektorjum, a dochodzeniem policyjnem ustalono, że tragicznie zmarły pochodzi z Częstochowy i nazywa się St. Piątek.

— **Po libacji.** Caban Jan ze wsi Huta Stara, zameldował policji, że w dniu 7 b. m. w godzinach wieczorowych był w restauracji Szeftla na N. Rynku, gdzie pił wódkę z nieznanym osobnikiem, poczem poszedł z nim do mieszkania niejakiego Knapa, gdzie ten ostatni pobił go po głowie tępem narzędziem, wskutek czego doznał lekkich uszkodzeń ciała.

Rok 1934 jest szczęśliwy dla kolektury:

J. Weksler

Aleja 6, telefon № 11-55

gdzie padł

1.000.000

MILJON złotych

Kup los! Nie zwlekaj!

Cena 1/4 losu wynosi zł. 10.

Kronika sportowa

MISTRZ POLSKI „RUCH" w Częstochowie. Możemy podzielić się z czytelnikami sensacyjną wiadomością: w poniedziałek przyjeżdża do Częstochowy mistrzowska drużyna Polski w piłce nożnej rewelacyjny „Ruch", w drodze powrotnej po meczu ligowym w Siedlcach, w dniu 11 b. m. (poniedziałek).

Ruch bezapelacyjnie bije wszystkie zespoły ligowe w Polsce, przyczem odnosi niejednokrotnie druzgocące zwycięstwa, jak np. 13:0 z Podgórzem. Ruch dysponuje najlepszym w Polsce napadem, w którym fenomenem prawdziwym jest 18-letni Willmowski, bohater ostatnich meczów międzynarodowych, który sam jeden potrafił wbić Niemcom 4 bramki. Pozatem reszta napadu składa się takich asów, jak Peterek, Urban, Włodarz i Giemza. W zespole Ruchu gra 5 reprezentantów barw narodowych. Ruch, który gra w Częstochowie w drodze powrotnej po meczu ligowym, przyjeżdża w swym kompletnym składzie, bez jednego rezerwowego. Mistrz Polski został zakontraktowany przez Brygadę za sumę 700 złotych, mimo jednak dużego ryzyka pewnem jest, że wypełniony po brzegi stadjon zwróci z nakładem poniesione koszty. Bardzo ciekawem jest, jaki opór stawi Brygada, mistrzowska drużyna Częstochowy, mistrzowi Polski. Brygada wystąpi we wzmocnionym składzie, z nowopozyskanym środkowym napastnikiem Ślązakiem Chadzikiem, pozatem w skład drużyny wchodzić będą Kóćwin, Lach, Głowacki, Wilczyński, Bielecki, Szczechla, Ruschil, Polak, Drożyński i Florjan. M.

Międzynarodowe zawody konne. Zawody wczorajsze odbywały się po wodzie. Wynik konkursu „Rzeki Wisły" jest następujący: 1) Pani Glahn (Niemcy), 2) p. Schram (Czechosłowacja), 3) p. Roguska (Polska), 4) p. Schram, 5) p Schon (Polska), 6) p. Leska (Polska). W szamp ionacie skoku na wysokość im. ś. p. A. hr. Skrzyńskiego nagrody bez wielkiego wysiłku rozegrali pomiędzy sobą dwaj Francuzi. Por. Gudin de Vallerin na obu koniach łatwo skoczył 190 cm. i zabrał dwie pierwsze nagrody, natomiast kpt. Nobili na Cherubinie skoczył tylko na 180 cm. i musiał poprzestać na trzeciej nagrodzie.

Wreszcie jako sensację dnia zapowiedziano próbę pobicia rekordu polskiego w skoku na wysokość. Do próby stanął jedynie dotychczasowy posiadacz rekordu por. Dąbski Nerlich na koniu Poluś. Rekord ten ustalony przed dwoma laty wynosił 192 cm. Początkowo próba nie wiodła się. I niespodziewanie za trzecim razem koń ostatnim wysiłkiem przesadził przeszkodę. W ten sposób por. Dąbski Nerlich ustalił nowy rekord Polski poprawiając swój rekord poprzedni.

Żegiestów Zdrój

Nowy komfortowy pensjonat „SANATO"

Dr. Piotrowskiego otwarty.

OFIARY.

Na kościół św. Antoniego na Ostatnim Groszu Bezimiennie zł. 1 gr. 50.

Na srebrnym ekranie.

KINO „LUNA" wyświetla interesujący film kryminalistyczny p. t. „Powrót Sherlocka Holmesa". Nieraz już czerpali filmowcy materjał do sensacyjnych obrazów z bogatej spuścizny po Conan Doyle'u. Tym razem wybrano z długiej serji przygód słynnnego detektywa kilka epizodów emocjonującej walki Sherlocka Holmesa z najgroźniejszym jego przeciwnikiem, profesorem Moriarty. Po wielu, coraz większe zaciekawienie budzących fazach walki, po rozlicznych zwrotach akcji i niespodziankach zbrodniarz - truciciel, który zgładził ze świata swego wspólnika i porwał jego syna, wpada we własne sidła, zastawione na detektywa, i ginie. Akcja rozgrywa się w znacznej części na skręcie w drodze do Ameryki i zwłaszcza pod koniec jest pełna napięcia. Aktor - dżentelman Clive Brook jest świetnym odtwórcą roli Sherlocka Holmesa, ujął ją b. szlachetnie i z artystycznym umiarem. — Nad program dwa tygodniki i dodatki.

KINO „EDEN" wyświetla doskonały nader aktualny film czeski p. t. „Przed maturą". Na tle znakomicie odtworzonego środowiska i życia szkolnego przedstawione są bliżej dzieje dwuch maturzystów: jednego ciągnie w świat żądza przygód i swobody, drugi pomimo wytężonej pracy nie może podołać nauce i popada w depresję duchową tembardziej, że nie znajduje wyrozumiałości u bezwzględnego profesora matematyki, nerwowca, zwolennika surowej dyscypliny w metodach wychowawczych. Doprowadza to do dramatycznego konfliktu, który jednak kończy się pomyślnie, a wstrząsające przeżycią powodują głębokie zmiany psychiczne zarówno u profesora, jak i u nieszczęsnego ucznia, zwłaszcza, że dobroczynny wpływ wywiera kochany przez młodzież, prawdziwie rozumny profesor literatury, na szczęście tak dziś często spotykany typ wychowawcy—przyjaciela. Film ukazuje nietylko cienie, ale i blaski życia szkolnego: dużo scen przemiłych, pełnych radości, pulsujących młodem bujnem życiem, a epizody np. wycieczki maturzystów, spotykającej się „przypadkiem" z wycieczką maturzystek —wnoszą wiele ożywienia i wesołości. Młodzi artyści czescy grają pierwszorzędnie, djalogi zrozumiałe najzupełniej, zdjęcia piękne. — Nad program śliczne zdjęcia z Pokucia, popis słynnej orkiestry Dajos Beli oraz tygodnik. (—j.).

Ostatnie wiadomości

RZĄD LITEWSKI PANUJE NAD SYTUACJĄ.

Ryga, 8.6. — Według dzisiejszych wiadomości na Litwie panuje spokój, rząd jest panem sytuacji. O losach Waldemarasa nadal brak wiadomości.

Wojsko dyktuje warunki

SYTUACJA NIEWYJAŚNIONA NA LITWIE.

Berlin, 8.6. — „Niemieckie biuro informacyjne" donosi z Tylży, że wiadomości, nadchodzące z Kowna, nie dają jasnego obrazu sytuacji. Krążą sprzeczne ze sobą pogłoski.

Waldemarasa odstawiono podobno samolotem do miejsca dotychczasowego pobytu. Rząd nie zamierza jednak wystąpować przeciwko niemu, gdyż miał on być rzekomo przewieziony do Kowna wbrew swojej woli.

Sytuacja jest o tyle niejasna, że formacje lotnicze oraz oddziały tanków opowiadają się zdecydowanie za Waldemarasem i one to są prawdopodobnie inicjatorami zamachu.

Inne formacje nie są wprawdzie wrogo usposobione do Waldemarasa, zachowują jednak narazie rezerwę.

Gmach prezydenta Smetony obsadzony jest przez 300 ludzi. W każdym razie należy przypuszczać, że w łonie rządu nastąpią zmiany, które pójdą po linji żądań wojska.

Ostatnie wiadomości z Kowna donoszą, że sytuacja jest niewyjaśniona. W mieście krążą najfantastyczniejsze pogłoski. Jedni mówią, że Waldemaras jest aresztowany, drudzy, że doszło do kompromisu między Waldemarasem a dotychczasowym rządem na tej płaszczyźnie, że Waldemaras obejmie władzę i zatrzyma tekę ministra spraw zagranicznych.

Walki komunistów

Z FASZYSTAMI ANGIELSKIMI.

Londyn, 8.6. — W sali „Olimpja" odbyło się wielkie zebranie 15,000 faszystów. Gdy przywódca faszystów sir Mosley w przemówieniu zaatakował żydów, nazywając ich rozsadnikami komunizmu, z galerji posypały się na estradę butelki i kamienie. Wywiązała się gwałtowna walka, która przeniosła się na ulice. — Groźne zaburzenia trwały do godz. 2-ej nad ranem.

WYPADEK MINISTRA LOTNICTWA.

Londyn, 8.6. — Angielski minister lotnictwa lord London-Derry miał przykry wypadek samolotowy. Pilotowany przez niego samolot sportowy spadł z niewielkiej wysokości na ziemię i został dość poważnie uszkodzony. Minister, który dopiero niedawno złożył egzamin pilota, wyszedł z katastrofy bez szwanku. —

NAPAD NA STAROSTĘ.

Baranowicze, 8.6. Nocy ub. uzbrojeni bandyci usiłowali dokonać napadu rabunkowego na mieszkanie starosty powiatowego w Baranowiczach, Neugebauera. Na wezwanie policjanta, bandyci odpowiedzieli strzałami. Policjant zmuszony był do użycia broni. Jeden z bandytów został zabity.

Walne zebranie

Sekcji Średniego Kupiectwa.

W niedzielę, dnia 10 czerwca r. b. w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich o godz. 16-ej w pierwszym terminie ewentualnie o godz. 16 i pół w drugim terminie odbędzie się Walne zebranie członków Sekcji Średniego Kupiectwa. Porządek obrad:

1) Zagajenie zebrania i wybór prezydjum.
2) Sprawozdanie i wnioski ustępującego Zarządu.
3) Referat członka Sekcji Absolwentów p. M. Wolskiego o uproszczonej księgowości.
4) Wybór nowego Zarządu.
5) Wolne wnioski.

PRZY UL. SALOMEI do sprzedania zgórą 2 morgi ziemi z domkiem za zł. 12,000. Wiadom. Spółdz. Bank Ludowy, Aleja Kościuszki nr. 2/6.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia, ul. Narutowicza nr. 30. Wiad. u rządcy domu. 971

DO WYNAJĘCIA pięć pokoi z kuchnią i sześć pokoi z kuchnią, Aleja nr. 61. Wiadomość u administratora domu Aleja nr. 10. 974

Na Pamiątkę I Komunji Św. piękne książeczki do nabożeństwa i obrazki w sklepie „Gońca" Aleja № 26.

NA LETNISKO **willę 5 pokoji**, częściowo umeblowaną, wodociąg, kanalizacja, wszelkie wygody, z ładnym obsianym ogrodem, sadem, w malowniczej, lesistej, suchej miejscowości, szosa na miejscu, do stacji kolej. Janinów 6 kilom. — kulturalnym chrześcijaninom do 1-go października, za 300 zł. wydzierżawi Tow. Górn. Praszka-Pilawa m. Strojec, p. Praszka, tel. Nr 9 między g. 9 — 10 rano.

DO WYNAJĘCIA sześć pokoi z kuchnią, front, oraz sklep frontowy, Aleja nr. 10. Wiadomość u administratora domu. 975

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Mieczysław Buczek. 972

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 36496

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 36438

MORZE — TO OKNO NA ŚWIAT.

Sprawozdanie

z działalności Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Rocha w Częstochowie.

Działalność rozpoczęła się w okresie sprawozdawczym w dn. 1 listopada 1933 roku kwestą na cmentarzu św. Rocha w dniu Zadusznym. Starania wśród najpoważniejszych instytucji miejscowych osiągnęły dodatnie rezultaty, a w połączeniu z ofiarami w produktach spożywczych zaofiarowanych przez parafjan dały możność przyjścia z wydatną pomocą licznym rzeszom najbiedniejszej ludności przez utworzenie kuchni i rozdawnictwo pożywnych obiadów bezpłatnych oraz porcji świątecznych na Boże Narodzenie i Wielkanoc, a także rozdawnictwo odzieży, zebranej z ofiar wśród parafjan.

Reasumując cyfrowo działalność w tym okresie wynika że:

Ogółem wydano 24.295 obiadów
Porcji świątecznych na Boże Nar. 220.
Porcji świątecznych na Wielkanoc 250.
Odzieżą obdarowano 37 rodzin.

Wpływy gotówkowe dosięgły sumy:

1) Saldo kasy z r. 1932/33	zł.	141.09 gr.
2) Ofiara J. E. Ks. Biskupa	zł.	200.00 gr.
3) Ofiary fabryk miejsc.	zł.	200.00 gr.
4) Ofiary banków i inn. inst	zł.	90.00 gr.
5) Składki członkowskie	zł.	158.75 gr.
6) Dobrowolne ofiary	zł.	673.74 gr.
	Zł.	1463.58 gr.
Rozchody	Zł.	1299.40 gr.
Saldo kasy	Zł.	164.18 gr.

Z zamknięciem zimowej działalności zarząd składa najserdeczniejsze podziękowanie: 1) JE. Ks. Biskupowi dr. T. Kubinie, 2)) Fabrykom i bankom miejscowym i wszystkim ofiarodawcom.

Na początku każdego miesiąca była odprawiana Msza św. na intencję ofiarodawców, członkiń i biednych.

Ważnym czynnikiem w działalności kuchni dla biednych były też ofiary składane w produktach i tłuszczach przez pp. P. Maciałowicza, J. Maciałowicza, W. Maciałowiczową i Stefana Kostę.

Również czynnikiem podstawowym było udzielenie bezpłatnie lokalu na kuchnię przez Zakład św. Anny oraz piwnicy na przechowanie kartofli przez Siostry Urszulanki przy ul. 3-go Maja.

Kreśląc niniejsze sprawozdanie Zarząd składa z serca płynącą podziękę gorącą wszystkim wymienionym zacnym ofiarodawcom, a także Ks. Dyrektorowi Stow. Ks. Władysławowi Gawronowi, za usilną i mozolną pracę oraz energiczny i rozważny kierunek dla dobra naszej instytucji.

Zarząd St. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Rocha w Częstochowie.

---*---

Z Przyrowa

(Koresp. wł. „Gońca Częst.").

Dnia 26 maja w przedszkolu II-go oddziału (dzieci starszych) w Przyrowie odbyło się uroczyste „Święto Matki", staraniem kierowniczki p. H. Baranowskiej. Przy wypełnionej rodzicami i sympatykami klasie przedszkola, by oddać hołd wszystkim matkom polskim, a w szczególności swoim własnym, za ich poświęcenia i trudy poniesione około wychowywania, dziedzi II-go oddz., przybrane w wieńce i kwiaty, wypowiedziały kilka wzruszających wierszyków, tchnących bezmierną, dziecięcą miłością i czcią nie zgłębioną ku matce. Dalej, odśpiewały szereg piosenek o charakterze pełnym oddania i przywiązania do matek swoich oraz ofiarowały im kwiaty.

W dalszym ciągu tej uroczystości dziatwa przedszk. odegrała wzniosły obrazek sceniczny, wzruszając widzów do łez odczuciem i zrozumieniem sztuczki. Prześliczny „Taniec Duszków Wiosennych", odtańczony w pięknych kostjumikach, dopełnił nader miłej całości.

Na zakończenie ks. proboszcz Grzywak wygłosił okolicznościowe przemówienie i w imieniu rodziców złożył podziękowanie p. H. Baranowskiej za jej owocną pracę około wychowywania dziatwy.

Ob.

---*---

Upaństwowienie linij autobusowych

Ministerstwo komunikacji w roli przedsiębiorcy.

W dniu 1 czerwca nastąpiło przejęcie przez Ministerstwo komunikacji szeregu linij autobusowych, które prowadzić będzie na własną rękę.

Utworzono trzy główne oddziały w Warszawie, Białymstoku i Krakowie, które będą obsługiwały szlaki autobusowe.

LOSY I-szej KLASY
30 LOTERJI PAŃSTWOWEJ
są do nabycia w kolekturze
ANTONIEGO EGERA
I-sza Aleja 14,
gdzie stale wychodzi najwieksza ilość
dużych wygranych.

Na czele nowej tej instytucji państwowej stanął kpt. Brodzisz, rodzony brat gwiazdora filmowego. Zastępcą jego został również emeryt wojskowy kpt. Madejski.

Dla obsługi wszystkich linij państwowa komunikacja autobusowa posiada 80 autobusów, w tem 28 Saurerów, 15 Fiatów i 37 wozów starszego typu, m. in. „Ursusów" i t. p.

Ministerstwo komunikacji od ub. piątku prowadzi następujące linje w okręgu warszawskim: Warszawa — Białystok, Warszawa — Kielce, Warszawa — Modlin (przez Łomianki) oraz Warszawa— Łomża (dwa szlaki — przez Zambrów i przez Ostrołękę). W okręgu białostockim następujące linie: Białystok — Grodno, Białystok — Wołkowysk, Białystok —Białowieża i Białystok — Siemiatycze oraz Łomża — Grajewo — Suwałki.

W okręgu krakowskim Ministerstwo objęło linje: Kraków — Kielce, Kraków— Zakopane, Nowy Sącz — Szczawnica — Nowy Targ i Kielce — Busk, Kielce Solec oraz Kielce — Szczuczyn.

W bezpośrednich okolicach Warszawy min. komunikacji prowadzi linje: Warszawa — Raszyn, Warszawa — Babice, Warszawa — Izabelin i Warszawa — Łomianki.

Tymczasowo na linjach tych kursować będą dotychczasowe wozy, w miarę jednak wykończania przez państwowe zakłady inżynieryjne zamówionych nowych autobusów wozy stare będą wycofywane. Jednocześnie wprowadzone będą tytułem próby na tych szlakach wozy ciężarowe dla przewożenia mleka oraz żywności.

---*---

Kronika handlowa

— **Handel.** W dziale kolonjalno-spożywczym obroty utrzymują się na niezmienionym poziomie. W dziale wyrobów włókienniczych, konfekcyjnych i galanteryjnych obroty zwiększyły się nieco w związku z zakupami letniemi i wiosennemi. Również w dziale wyrobów metalowych i materjałów budowlanych zbyt nieco się poprawił z uwagi na rozpoczynający się sezon budowlany i inwestycyjny. W dziale wyrobów technicznych obroty zwiększyły się nieco wobec lepszego uruchomienia w niektórych gałęziach, przemysłu, pracującego na sezon wiosenny i letni. W dziale artykułów kosmetycznych i perfumeryjnych obroty były niezadowalające.

— **Scheibler i Grohman robią len.** W okresie czerwca ma być uruchomiona nieczynna dotąd tkalnia lniarska Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana. Uruchomienie tej tkalni nastąpi w związku z przejęciem przez Scheiblera i Grohmana przędzalni lnianej w Krośnie gdzie wyrabiana będzie przędza lniana przewożona następnie do tkalni Scheiblerowskiej w Łodzi. Produkcja przędzalni w Krośnie wynosić będzie około 600.000 kg. przędzy lnianej rocznie. Początkowo produkcja obejmować będzie dostawy dla wojska, którego zamówienia wyrażają się obecnie cyfrą 500.000 mtr. Następnie podjęta zostanie produkcja innych wyrobów dla potrzeb rynku wewnętrznego.

— **Grzyby.** Wywóz grzybów w kwietniu spadł wobec niepewności waluty amerykańskiej i niemieckiej. Wywóz ten dotąd kieruje się głównie do Stanów Zjednoczonych, Niemiec i Szwajcarji.

— **Przemysł jutowy i lniano-konopny.** Cena juty surowej wykazuje tendencję nieco słabszą: Cena worków jutowych wynosi nadal 196 zł. za 100 kg. Napływ zamówień na wyroby jutowe jest umiarkowany, fabryki juty pracują przy ruchu ograniczonym. Zamówienia zagraniczne napływają w ilości niewielkiej, przyczem ceny kształtują się o ca. 20 proc. poniżej kosztów własnych.

Ceny konopia krajowego utrzymują się nadal na stosunkowo wysokim poziomie, przyczem różnica między konopiem krajowem i konopiem pochodzenia włoskiego wynosi około 9 zł. Mocna tendencja cen konopia krajowego tłumaczy się zmniejszeniem się zapasów konopia surowego i pakuł konopnych na rynku wewnętrznym. Wysoka cena surowca krajowego pogorszyła kalkulację cen eksportowych w wyrobach konopnych i doprowadziła do zupełnego zaniechania tranzakcyj eksportowych. Wyroby konopne zbywane były wyłącznie na rynku wewnętrznym przy tendencji prawie spokojnej. Napływ zamówień na wyroby lniane jest umiarkowany, przemysł lniany wykonuje zamówienia dawniejsze które umożliwiają mu dostateczne wykorzystanie wrzecion i krosien.

— **Len i pakuły lniane.** W kwietniu wywieziono z Małopolski do Czechosłowacji 120 tys. kg. pakuł lnianych, oraz około 2 wagonów do Austrji. Ceny spadły o 10 proc.

— **Ceny zboża w kraju i zagranicą.** Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 28.V do 3 bm. według obliczenia giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kilogramów w złotych.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	18.75	13.25	—	13.70
Poznań	17.02	13.62	—	13.45
Bydgoszcz	16.30	13.27½	—	12.90
Łódź	18.83	13.04	—	13.25
Lublin	18.40	12.08	—	11.31
Równe Woł.	16.89	12.75	—	10.31
Wilno	18.31	13.54	—	—
Katowice	18.47	14.57	—	15.20
Kraków	20.39	13.63	—	15.06
Lwów	18.34	14.65	—	14.25
Berlin	41.83	35.41	36.04	37.68
Hamburg	18.54	9.76	—	8.28
Praga	34.10	24.86	21.12	19.69
Brno Mor.	31.46	21.17	18.70	18.15
Wiedeń	34.12½	23.94	—	24.25
Liverpool	15.64	—	—	17.20
Chicago	19.50	13.03	16.64	16.16
Buenos Aires	10.47	—	—	7.09

W sprawie wymiaru

świadczeń drogowych w naturze.

Ministerstwo spraw- wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydało wyjaśnienia w sprawie procedury, jaką stosować należy przy wymiarze świadczeń drogowych w naturze.

Gminy, wprowadzające świadczenia drogowe w naturze, powinny ustalić w złotych ogólną wartość robocizny, potrzebnej do wykonania w danym roku robót na drogach gminnych; ustalenie tej kwoty powinno być oparte na prawidłowo i szczegółowo opracowanych kosztorysach projektowanych robot. Określoną w ten sposób wartość robocizny szarwarkowej należy następnie podzielić pomiędzy płatników podatków bezpośrednich, w stosunku do wysokości płaconych przez nich podatków, przyczem do płatników tych należy zaliczyć również zarządy lasow państwowych. Płatników, nie posiadających własnych środków przewozowych, względnie ustawowo zwolnionych od dostarczania tych środków, można pociągnąć do świadczeń robocizny jedynie w dniówkach pieszych, względnie do uiszczenia wartości tej robocizny w gotówce. Za obopolną zgodą może płatnik przypadające na niego świadczenia uiścić w materjałach np. zarządy lasów państwowych w materjałach drzewnych.

Walasiewiczówna

będzie w Warszawie 16 b. m.

Jak pisma donoszą z Nowego Jorku, w sobotę na okręcie „Pułaski" wyjechała z Nowego Jorku Walasiewiczówna, która przybędzie do Gdyni 14 lub 15 b. m., a w Warszawie będzie 16 b. m. Walasiewiczówna weźmie udział w szeregu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, a mianowicie: 23 — 24 bm. międzynarodowe mistrzostwa Warszawy, 1 lipca zawody w Berlinie, 7 — 8 lipca mistrzostwa Polski w Warszawie, 15 lipca mecz Polska — Niemcy w Warszawie, 23 lipca prawdopodobnie zawody w Amsterdamie, 29 lipca zawody eliminacyjne w Warszawie, 1 — 5 sierpnia igrzyska Polaków z zagranicy w Warszawie, 9 — 11 sierpnia IV-te światowe igrzyska kobiece w Londynie, 15 sierpnia zawody w Brukseli, 19 sierpnia mecz Polska — Japonja, we wrześniu zawody międzynarodowe w Polsce i we Włoszech.

Fabryka papy dachowej M. Bema
ul. Równoległa 51 (Ostatni Grosz) tel. 22-93.
Poleca za ... swej dobroci wyroby

KATOL ZABIJA
JAPOŃSKI OWADY ROBACTWO

Z KRAJU

(—) **Zasypany.** W jednym z biedaszybów koło Sosnowca wskutek oberwania się ziemi został zasypany 25-letni Piotr Porębel, ponosząc śmierć na miejscu.

(—) **Skazanie komunistów w Sosnowcu.** Toczący się od 6-ciu dni w Sosnowcu proces przeciwko 45-ciu komunistom, został zakończony. Z 45-ciu oskarżonych uniewinnionych zostało 2-ch, pozostali skazani zostali na karę więzienia od 7 miesięcy do jednego roku z pozbawieniem praw. Oskarżeni wysłuchali wyroku spokojnie. W chwili jednak opuszczenia sali przez sąd, podmówieni przez jedną z oskarżonych zaczęli śpiewać międzynarodówkę. Interwencja policji przywróciła spokój. W czasie wyprowadzania oskarżonych z gmachu sądu, grupa komunistów usiłowała odbić konwojowanych przez policję. Doszło do starcia, w czasie którego aresztowano kilka osób.

Praca portu gdyńskiego

W przeciągu ubiegłego tygodnia zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 176 statków o łącznej pojemności 145,997 m. r. t., z tego weszło 90 statków poj. 76,983 tony, wyszło 86 — poj. 69,014 ton. Ruch statków według kolejności bander przedstawiał się następująco: Szwecja statków 47, Niemcy — 36, Stany Zjednoczone — 6, Polska — 17, Danja — 22, Włochy — 5, Finlandja — 6, Anglja — 5, Norwegja — 10, Grecja — 1, Estonja — 6, Łotwa — 4, Holandja — 8, Francja — 1, Litwa — 1, Czechosłowacja — 1. Ogólny obrót towarów w przeciągu ubiegłego tygodnia wyniósł 127,116,8 ton, z czego wyładowano 22,539 ton, załadowano 104,580,8 ton. Wyładowano następujące towary: owoce świeże 365,3 ton, owoce suszone 3,4 ton, orzechy i migdały 6,5 ton, korzenie 8 ton, kawa, kakao i herbata 198,6 t., tytoń 90,2 t., cukier 404,8 t., wina i napoje alkoholowe 18,7 t., śledzie 12,6 t., fosforyty 3,869 t., jelita 15,5 t., tłuszcze jadalne i techniczne 359.5 t. skóry 485.5 t., nasiona oleiste 166,3 t., oleje i smary 120,6 t., żywica 161,8 t., kauczuk 28.8 t., wyroby gumowe 4,2 t., garbniki 18,3 t., żelastwo 11,8986,6 t., miedź 147,7 t., metale różne 5,1 t., wyroby żelazne i stalowe 111,7 t., maszyny, aparaty i części 84 t., samochody i części 19,8 t., celuloza 206,8 t., papier 540,8 t., bawełna 1.570.9 t., juta 273 t., len, konopie, wełna 177,9 t.

(—) **Nadużycia w gminie żydowskiej.** W tych dniach wykryto nadużycia w gminie wyznaniowej żydowskiej w Sosnowcu. W związku z tem aresztowani są prezes gminy Lejbuś Zendel oraz dwaj członkowie zarządu Federman i Josek Zaks. Zaks i Federman przywłaszczyli sobie 17,000 zł., zaś prezes gminy Zendel oskarżony jest o dopuszczenie do roztrwonienia w związku z akcją wyborczą rabina przeszło 13,000 złotych. Wszystkich 3-ch osadzono w więzieniu.

(—) **Skok do morza.** W powrotnej drodze z Helu jeden z pasażerów w celu samobójczym skoczył z pokładu statku „Gdańsk" do morza. Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczna i wydobyto już zwłoki. Jak ustalono ze znalezionych dowodów samobójcą jest 62-letni Jan Fronsik, właściciel fabryki mydła w łowickiem.

(—) **„Zawodowy sublokator" okradał co parę dni nowych gospodarzy.** Z Warszawy donoszą: 50-letni Ludwik Drzewiecki obrał sobie pomysłowy sposób przywłaszczenia cudzej własności.

Był z „zawodu" sublokatorem, to znaczy, że co 2 lub 3 dni zmieniał mieszkanie z tem, że wprowadzał się bez niczego, a wyprowadzał się z rzeczami swoich gospodarzy...

Bardzo często udawało mu się to. W ub. wtorek wprowadził się w podobny sposób na ul. Targową nr. 63 do niejakiej p. Marji Mandreckiej, która sypiając bardzo czujnie, usłyszała w nocy rumor w stołowym pokoju.

Jakież było jej zdziwienie, gdy ujrzała swego nowego lokatora... dźwigającego duży zegar ścienny. Pomysłowego „sublokatora", któremu na kradzionym zegarze wybiła ostatnia godzina wolności, zamknięto w areszcie

Ślubowanie instruktorek Związku Strzeleckiego w Poznaniu.

W tych dniach odbył się w Poznaniu akt ślubowania instruktorek Związku Strzeleckiego. Zdjęcie nasze przedstawia akt ślubowania przy sztandarze.

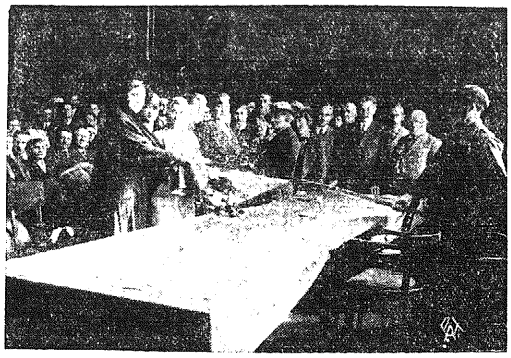

Ze świata

(X) **Polacy z Ameryki licznie zjeżdżają do Ojczyzny.** Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, z okazji II Zjazdu Polaków z Zagranicy przybędzie do Polski wielka ilość wycieczek. M. in. ze Stanów Zjednoczonych zasygnalizowały swój przyjazd okrętami Linji Gdynia — Ameryka wycieczki: Związku Podhalan, Sokolstwa Polskiego, Syndykatu Dziennikarzy, Stowarzyszenia Studentów, Stowarzyszenia Lekarzy i Dentystów. Wszystkie wycieczki z Ameryki — z wyjątkiem wycieczki Związku Podhalan, której przyjazd do Gdyni nastąpił dnia 29 maja r. b. — przybędą do Polski dnia 18-go lipca r. b. Wycieczka młodzieży polskiej z Kanady przybędzie do Gdyni również w dniu 18-go lipca rb. Dzięki znacznym zniżkom kolejowym, jakie uzyskała Rada Organizacyjna w kraju dla przybywających do Polski wycieczek, Polacy z zagranicy, a zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych, licznie odwiedzą w tym roku swą Ojczyznę.

(X) **Tajemnicza tancerka.** W paryskiem Folies Bergere występuje w roli tajemniczej tancerki — tancerz Lesieur, odznaczający się kobiecą sylwetką i zadziwiającą zwinnością. — Jego występy cieszą się tam niezwykłem powodzeniem.

(X) **Stalówki ze szkła** zostały zalecone do użycia w szkołach w Czechosłowacji przez ministerstwo oświaty. Stalówki szklane mają tę wyższość jakoby nad zwykłemi stalowemi, że dłużej trwają, że nie rdzewieją, dają się łatwo oczyścić etc. A pozatem chodzi władzom o to, że stalówki tego rodzaju mogą być wyrabiane w kraju, podczas gdy pióra stalowe sprowadzano przeważnie z zagranicy.

(X) **Odebrał sobie życie z rozpaczy po śmierci żony.** Wstrząsająca tragedja samobójstwa zdarzyła się na centralnym cmentarzu wiedeńskim. 68-letni kupiec, pochodzący ze Lwowa, Paweł Stewiczek zastrzelił się na grobie swej żony, która zmarła przed rokiem. Przy zwłokach znaleziono listy pożegnalne, z których wynika, że samobójstwo było oddawna postanowione i przygotowane. Głównym motywem tego kroku było osamotnienie Stewiczka po śmierci żony. Przyczyniło się zapewne też do tego poniesienie znacznych strat finansowych. Stewiczek był bowiem wspólnikiem wiedeńskiej firmy, której interesy ostatnio szły bardzo źle.

Śmiały projekt

francuskich inżynierów.

Chcą zbudować wieżę na 2 klm. wysoką.

Dwaj inżynierowie francuscy specjaliści od konstrukcyj żelazo-betonowych — Lossier i Faure-Dujarric zgłosili w Komitecie organizacyjnym Wystawy światowej, która odbędzie się w Paryżu w r. 1937, sensacyjny projekt zbudowania olbrzymiej wieży wysokości 2,000 mtr. — Dwukilometrowej wysokości wieża zbudowana z żelazo-betonu byłaby główną atrakcją wystawy i mogłaby zarazem oddać wielkie usługi na wypadek wojny, gdyż na najwyższej platformie urządzonoby lotnisko, mogące pomieścić całą eskadrę samolotów myśliwskich, co w dużym stopniu ułatwiłoby obronę miasta przed atakiem powietrznym.

Projektowana wieża mierzyłaby u podstawy 210 mtr., najniższa platforma znajdowałaby się na wysokości 300 mtr. — Prócz wielkiej liczby wind, posiadałaby ona blisko 12-kilometrową jezdnię betonową dla samochodów.

W kołach fachowych projekt budowy tej wieży oceniany jest z dużym sceptycyzmem. Koła te podkreślają, że aczkolwiek z punktu widzenia technicznego, przedsięwzięcie to jest w zasadzie wykonalne, jednakże koszt jego byłby tak olbrzymi, że czyni cały projekt nierealnym.

— **„Kobieta Współczesna".** Ukazał się Nr. 22 tygodnika „Kobieta Współczesna" zawierający szereg ciekawych i aktualnych artykułów.

Artykuł wstępny Kazimiery Muszałówny p.t. „Antyfeminizm czy coś innego" art. w sprawie kwestjonowanego prawa kobiet do pracy"; dalej czytamy: J. M. B. „Plan de Mana" (o partjach socjalistycznych w Europie); M. Czapskiej „W poszukiwaniu drogi" („opieka Społeczna"). R. Rajcher „Literatura niemiecka" M. Laskowska „Szkoły zawodowe"; N. S. „Wyniki konkursu na grafikę użytkową"; K. Wigura-Kobyłecka „Młodzież ma głos". W dziale powieściowym dokończenie ciekawej powieści Sommerseta Maugnam p.t. „Ślady stóp w Dżungli". Numer uzupełniają recenzje z teatrów i książek.

Przezorny.

— Czy mąż pani odczuwa często palące pragnienie?

— Nie, nie dopuszcza nigdy aż do tego!...

(Le Rire).

Dobry duch.

— Wczoraj na seansie spirytystycznym ukazał się duch Beethovena.

— I co powiedział?

— Zabronił mojej żonie grywać jego sonaty.

Przyczyna zupełnie prosta.

— Czemu to przypisać, że pan stale wygrywa w karty, na wyścigach natomiast nie dopisuje panu szczęście?

— Ba, przecież koni nie można tasować.

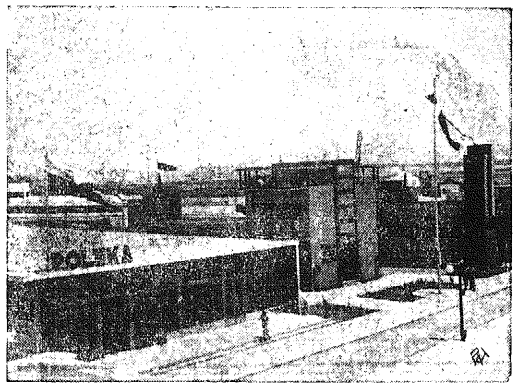

Pawilony polskie na targach w Tel - Awiwie.
Pawilony polskie na targach lewantyńskich w Tel-Awiwie. Pośrodku pawilon łódzki.

Czy wiecie, że...

...niemowlęta indyjskie posiadają bardzo oryginalne środki lokomocji. Indjanki, zajęte całydzień pracą, umieszczają dziecko w płachcie umocowanej do szyi lub do pasa, w worku, powieszonym na plecach, albo w koszyku, umieszczonym na głowie. Są też i matki, noszące swe maleństwa w glinianych wanienkach, przytwierdzonych do ramion.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 9 CZERWCA.

Warszawa — fala 1415 m. moc 120 kW.

6'30 Audycja poranna. 12'10 Koncert zespołu Z. Grossmana. 13'05 Muzyka popularna (płyty). 16'00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra jazz'owa pod dyr. A. Furmańskiego i Xenia Grey (piosenki). 17'00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Echa leśne" St. Żeromskiego w radjofonizacji L. Buszczyńskiego, ucznia klasy 5-ej gimn. im. L. Lorenza. 17'25 Albert Sandler i jego orkiestra (płyty). 18'00 Co czytać? (feljeton literacki). 18'15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Tad. Szulc (skrzypce), Jan Rakowski (altówka) i Adam Ciechański (kontrabas). W programie Trio Paderewskiego op. 30, Nr. 2 (transm. z Poznania). 18'45 Pogadanka. 19'15 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i S. Witas (śpiew). 19'50 Wiadomości sportowe. 20'00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Z. Rabcewiczowej. 20'30 Odczyt w języku esperanckim p. t. „Lato w Polsce" wygłosi prof. R. Wacek (trans. ze Lwowa). 20'40 Piosenki w wykonaniu J. Romanówny. 21'00 Dziennik wieczorny. 21'20 Muzyka lekka. 22'02 Pogadanka aktualna. 22'10 Muzyka lekka i taneczna z płyt. 23'05 Muzyka taneczna z kabaretu „Nowy Momus" w „Oazie".

L. WOLFF. 76.

W poszukiwaniu ojca

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Kapitan wstał natychmiast.

— W takim razie jedziemy, panie doktorze.

* * *

Wyszli z hotelu i wsiedli do samochodu Barkera.

Z przyśpieszonem biciem serca wstępował kapitan po stękających i trzeszczących schodach ubogiej kamienicy na Freta. Doktór Turner otworzył drzwi wejściowe i przepuścił Daniela. Nic się nie zmieniło w pierwszym pokoju. Dokoła stołu stały w zwykłym porządku trzy krzesła, na których kiedyś siedzieli jego ojciec, Nadja on. Gdzie się podział ojciec? Barker spojrzał na próżne krzesło i uczuł w gardle bolesny skurcz.

— Gdzie pan znalazł brata?

— W następnym pokoju, milordzie.

Kapitan wszedł do pokoju Nadji, który był jeszcze biedniej umeblowany niż pokój ojca: żelazne łóżko, krzesło, waska szafka i małe lustro ścienne. Daniel stanął na progu, oparł się o drzwi i bezradnym wzrokiem powiódł wkoło. Doktór Turner otworzył okno.

— Może mi pan wytłumaczyć, co tu się stało?

— To na zawsze zostanie tajemnicą — odpowiedział wymijająco doktór Turner.

Odpowiedź nie zadowoliła Barkera.

— Ale z pewnością pan doktór wyrobił sobie jakiś sąd o wypadku?...

— Tylko hipotezy... milordzie... na niczem nie oparte domysły.

— Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pan chciał podzielić się ze mną temi domysłami.

— Nie wiem nic pewnego, milordzie.

— Więc niech pan powie, co pan przypuszcza.

Doktór Turner zwrócił uwagę na wyraz twarzy Barkera i postanowił mówić.

— Wyobrażam sobie następujący przebieg tragicznego wydarzenia. Daniel wstrzymał oddech. — Nadja zatelefonowała do lorda Ryszarda i zaprosiła go tu. Przyszedł i zastał ją samą. Brat pana był zawsze zanadto agresywny w stosunku do kobiet i uważał, że w logicznej konsekwencji tego spotkania dziewczyna musi mu ulec.

— Z czego pan to wnioskuje? — zawołał oburzony Daniel.

— Znalazłem lorda martwego w łóżku.

Barker skamieniał. Spojrzał na łóżko, potem na doktora Turnera.

— Ale śmierć, czem pan tłumaczy śmierć?

— Pański brat, milordzie — jak już miałem zaszczyt zaznaczyć przy naszem pierwszem spotkaniu — cierpiał na ostrą formę reumatyzmu, który w ciągu ostatnich kilku lat zaczął zagrażać sercu. Ostatecznie to się przeistoczyło w wadę serca. Nagły przestrach mógł go zabić.

— Co mogło spowodować przestrach?

— Nadja.

— Nadja?

— Moje przypuszczenie do pewnego stopnia potwierdza ślad, który spostrzegłem. Mówię, do pewnego stopnia, milordzie.

— Co za ślad?

— Kiedy wszedłem do pokoju, zauważyłem na ścianie obok łóżka ślad od kuli. W zestawieniu z pozycją ciała można było wywnioskować, że strzał został oddany do leżącego, nie wchodzę w to z jakim zamiarem — trafienia, czy chybienia. Niema nic takiego, coby wskazywało na jedną z tych możliwości.

Doktór Turner zbliżył się do łóżka, odsunął je trochę i ślad kuli stał się widoczny.

— Gdy to zobaczyłem i przekonałem się, że na ciele lorda Ryszarda niema ani rany, ani nawet draśnięcia, postawiłem łóżko tak, by zakrywało dziurę. Ponieważ oprócz mnie nikt jej nie zauważył, zostawiłem to odkrycie przy sobie, bo mogłoby spowodować niepotrzebne komplikacje dla Jacka Hornera i dla Nadji Nikitin.

— Za to również bardzo dziękuję, panie doktorze. Jestem wielkim dłużnikiem pana.

— Nie, nie, milordzie — zaprotestował żywo doktór Turner. — To ja jestem pańskim dłużnikiem.

— Jeśli wszystko się odbyło tak, jak pan doktór przypuszcza, to jeden szczegół pozostaje jednak dziwny — że nikt w całym domu nie słyszał wystrzału.

— Myślałem i o tem, milordzie. Tu mogą być dwie ewentualności: albo w tym domu strzał nie dziwi nikogo, więc mieszkańcy nie zwracają uwagi na taką bagatelę, albo rewolwer miał tłumik. — Barker zrobił gest powątpiewania. — Zaznaczam jeszcze raz, milordzie, że są to tylko hipotezy i przytem łatwe do obalenia. Naprzykład nie jest wykluczone, że ślad kuli powstał dawniej, przy innych okolicznościach. Oprócz tego przeciw moim domysłom najwięcej przemawia to, że nie znajduję żadnego powodu, dla którego Nadja Nikitin usiłowałaby zamordować pańskiego brata.

Barker przypomniał sobie jak dziewczyna uparcie twierdziła, jeszcze nie znając jego brata, że to jest zły człowiek; wywołał w pamięci pełne nienawiści spojrzenie, jakiem darzyła zmarłego oraz prorocze słowa panny Woydyńskiej, że piękna Rosjanka odegra doniosłą rolę, pozostając wielką niewiadomą — ale czy warto mówić o tem doktorowi Turnerowi?

Milcząc wrócił do pierwszego pokoju, wziął krzesło i usiadł. Po chwili, zwracając się raczej do siebie, zapytał cichym głosem, z którego przebijały obawa i rozpacz:

— Co się dzieje teraz z moim ojcem?

— Niech mu pan pozwoli iść swoją drogą, milordzie — odpowiedział bardzo ostrożnie doktór Turner. — Osobiście uważam, że pan nie ma prawa przeszkadzać w tem i niepokoić go.

Barker nie starał się stłumić uczucia okropnej, nurtującej w nim udręki. Ukrył twarz w dłoniach.

— Ciężko to znieść. Tak strasznie ciężko...

Doktór Turner zbliżył się do niego.

— Milordzie. Biblja głosi świętą, odwieczną prawdę. Jest pocieszenie i mądrość w jej słowach :„Nie będą zabici ojcowie za syny, ani synowie za ojce, ale każdy za grzech swój umrze".

Barker odjął ręce od twarzy i wstał energicznie.

— Tak. Każdy za grzech swój umrze.

* * *

O tej samej godzinie panna Henryka Woydyńska, która przyjechała do Niemowicz odwiedzić wuja Olgierda i podreperować nadwerężone nerwy, zabierała się do pisania pierwszego rozdziału swojej nowej powieści. Nie mogła wiedzieć, że dokończenie napisze największy i najgenjalniejszy autor, któremu nigdy nie brakuje ani tematów, ani fantazji twórczej, bo napisze samo życie.

* * *

W kilka miesięcy później w stołecznych gazetach, w dziale kroniki towarzyskiej ukazała się skromna notatka:

„Dnia 1 b. m. w Płocku w kościele św. Stanisława ks. Kanonik Malik pobłogosławił związek małżeński między Danielem Barkerem lordem Tyronnel a panną Henryką Woydyńską. Po ślubie młoda para odjechała do okolicznego majątku Wola Wiśniowiecka.

Należy zaznaczyć, że przed dwoma miesiącami lord Tyronnel odkupił te dobra, należące ongiś do jego babki, z domu ks. Natalji Wiśniowieckiej".

KONIEC.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego"